



Rok wydania: 2017

## Specjalne wydanie gazetki szkolnej „Geografia lubelskich opowieści, legend, baśni”.

# ŚLADAMI NASZEJ MAŁEJ OJCZYZNY

## Kreżnica Jara

Szanowni Czytelnicy!

Jesteśmy uczennicami klasy piątej Zespołu Szkół Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy - Bohaterów Armii Krajowej w Kreżnicy Jarej.

Kreżnica Jara to wieś znajdująca się w południowo-środkowej części województwa lubelskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy województwa – Lublina, w powiecie lubelskim, w gminie Niedzwica Duża.

Położona jest wśród łąk i lasów w pięknej dolinie rzeki Kreżniczanki. Kreżnica cieszy się dużym zainteresowaniem gości nad Bystrzycą, sprawia to łatwy dojazd własnym samochodem lub autobusem komunikacji miejskiej oraz przepiękny krajobraz. Kreżnica Jara wita swoich gości zielonymi łąkami, lasem, szemrzącą rzeką oraz stawami, w których można powędkować.

Bogata historia Naszej Miejscowości zapisana jest w przydrożnych krzyżach, pomnikach, cmentarzach, zabytkowym kościele, wzdłuż których przebiega atrakcyjny, skłaniający do zadumy nad przeszłością szlak rowerowy „Doliną Nędzniczy”.

Zachęcamy do poznania Naszej Małej Ojczyzny.

Zapraszamy Was do Kreżnicy Jarej.

Julia Trepiać, Weronika Dyrda i Anna Szewczyk



Powiat  
Lubelski



Gmina  
Niedzwica Duża

W tym numerze m.in.:

Położenie geograficzne i przyroda	2
Jaka okolica taka nazwa....	3
Kurhany w Kreżnicy Jarej	4
Patroni Naszej Szkoły	4
Krzyżówka	5
Legenda o Kościele w Kreżnicy Jarej	6
Kreżnica dzisiaj	8

Gmina  
Niedzwica Duża

## Położenie geograficzne i przyroda.

Krężnica Jara graniczy z tym miejscowości Lublinem. Od centrum dzieli ją jest położenie w około piętnastu kilometrów. Jest granicach Czerniewsią podmiejską. Krężnica cieszy się dużym zainteresowaniem Chronionego Krajobrazu nad Bystrzycą. Sprawia to łatwy dojazd własnym samochodem lub autobusem komunikacji miejskiej. Najprostsza droga prowadzi wzdłuż torów kolejowych Lublin - Rozwadów, a także Zalewu Zemborzyckiego.

Położenie w bezpośrednim sąsiedztwie Lublina sprawia, że mieszkańcy Koziego Grodu chętnie wykupują tu działki i budują domy. Po trudnej i stresującej pracy wracają tu, gdzie mogą spokojnie odpoczywać, cieszyć się piękną przyrodą, Krężnica wita swoich gości zielonymi łąkami, lasem, szemrzącą rzeką oraz stawami, w których można powędkować.

Krajobraz dolin meandrującej Krężniczanki, liczne źródła oraz stawy łowieckie tworzą możliwości organizowania wypoczynku nie tylko dla mieszkańców Krężnicy Jarej. Dodatkowym atu-



z OCK jednak w bliskim sąsiedztwie szkoły, na niewielkim stosunkowo kompleksie leśnym jest możliwość obcowania z zadziwiająco różnorodnymi, pełnymi ciekawych gatunków roślin i zwierząt miejscami.

Nasi starsi koledzy z gimnazjum kilka lat temu oznaczyli i opracowali folder ścieżki dydaktycznej, na której spotykamy m.in. ols jesionowo-bukowy, podziwiamy meandry rzeki Krężniczanki oraz drzewa: olszę czarną i szarą, jesion, jarzab, wierzbę, topolę. Rosną tu olchy, turzyce, knieć błotna oraz kuklik zwisty. Kolejnym spotkanym gatunkiem lasu jest Bór Sosnowy. Bór jest to

typ lasów iglastych, w którym rosną głównie sosny i świerki na podłożu piaszczystym czyli na glebach bielicowych. Widłak goździsty – występuje w suchych borach sosnowych i mieszanych, na glebach żyznych nieco wilgotnych. Jest objęty ochroną gatunkową.

## Troszeczkę o naszych „młodszych braciach”...

Krężnica Jara leży w dolinie rzeki Krężniczanki będącą krainą lipienia i pstrąga. W jej wodach spotkać można minoga strumieniowego, lasach bytują myszołowy, a ostatnio sprowadziły się również bobry. Bobry są pod ochroną w Polsce. Tereny wokół rzeki to siedlisko (czarny, duży, mały i zielonko, rzekotki drzewnej i innych płazów, a także liczne) oraz liczne gatunki drobnych ptaków: czapli siwej, bocianów, kulików, dudnijszych ptaków



Ślady pracy Bobra





Kwiczol (przed naszą szkołą), bocian biały i jemioluski – ptaki sfotografowane w Kreżnicy Jarej



## Przyroda w pamięci ludzkiej ... studnia w lesie

W kreżnickim lesie nad rzeką Nędznicą (Kreżniczanką) znajduje się źródło, z którego dawniej pobierano wodę między innymi do picia. Korzystało z niego jeszcze w latach 80. Dzisiaj źródło jest zabudowane i nikt z niego nie korzysta, niektórzy mogą nawet o nim nie wiedzieć. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu na miejscu naszego lasu była "pustynia", można było zobaczyć piaszczyste wydmy, na których rosły jałowce. Najstarsi ludzie wspominają, że można było dostrzec w oddali Lublin... Około 1930 roku w tym miejscu posadzono małe sosny – nasz dzisiejszy las.



Informacje zebrała Julka Trepiać

## Pochodzenie nazwy miejscowości

Kreżnica pochodzi od staropolskiego słowa **krasny**, **kraśny**, co znaczy piękny. W ciągu ośmiu wieków jej nazwa ulegała przekształceniu pod wpływem wymowy gwarowej i zmian pisowni: Kraśnica, Kreźnica, Kreżnica. Drugi człon – Jara – pochodzi od nazwiska właściciela wsi z 2 połowy XV wieku, był nim Wojciech Jaroski, herbu Rawa. Prawdopodobnie w wyniku zmian fonetycznych ustalono na-

zwę z Jaroczy, Jaroszy, Jarosky na Jara. Wyjaśnienie pochodzenia nazwy wsi nie jest rzeczą łatwą.

Najstarsi mieszkańcy powiadają, że nazwa pochodzi od **krążenia wokół góry**, której dziś już nie ma,  **bądź od krążenia wokół rzeczki** nazywanej Kreżniczanką (inna jej nazwa to Nędznica – w istocie zdarza się jej być „mizerną”, ale też bywa i tak, że zalewa okoliczne łąki i podtapia gospodarstwa).

## Legenda o powstaniu nazwy miejscowości Kreżnica Jara

Krasna Jara

Dawno, dawno temu na terenie dzisiejszej Kreżnicy Jarej były tylko łąki, a na nich kwitły różnorodne, śliczne kwiaty. Szczególnie pięknie było tu wiosną i w lecie.

Pewnego dnia, a było to właśnie w porze kwitnienia kwiatów, przejeżdżała tędy pewna dama o nazwisku Jarczewska. Zachwyciła się pięknem pól, łąk i lasów. W te słowa odezwała się do służby:

- Jak tu krasno! Rozkazuję zbudować tu mój nowy dwór.

W tamtych, dawnych czasach „krasno” oznaczało pięknie.

Stało się tak, jak rozkazała pani Jarczewska. W niedługim czasie powstał śliczny dwór, a wokół niego wiele domów służby pani dziedziczki i zwykłych chałup chłopskich. Miejscowość wedle życzenia pani nazwano Krasna, nikt nie sprzeciwiał się temu, bo było tu naprawdę pięknie.

W ciągu kolejnych lat przybywało coraz więcej mieszkańców Krasnej. Ludzie chętnie osiedlali się w tej okolicy. Kopali doły, aby wydobyć z nich piach na budowę. Doły nazywano kiedyś jary, było ich coraz więcej i więcej. Od pewnego czasu nazwa tej miejscowości brzmiała Krasna Jara.

Po wielu latach ludziom przestała podobać się ta nazwa i zmienili ją na Kreżnica Jara. Obowiązuje ona do dziś. Takie były losy naszej miejscowości przed wielu, wielu wiekami.

Paulina Giza „Na skrzydłach wyobraźni..”, 2007

## Kurhany w Krężnicy Jarej

Najstarsze ślady ludzkiej działalności na terenach Krężnicy pochodzą ze schyłku paleolitu datowane je na XI-VIII tysiąclecie przed Chrystusem. Świadczą o tym m.in. kurhany odnalezione w

krężnickim lesie. Kurhany były grobowcami w kształcie kopca otoczonego kręgiem kamieni. Były to groby plemion barbarzyńskich. Kilka z nich odnaleziono w lasach Majdanu Krężnickiego. Pochodziły one najprawdopodobniej z wczesnego średniowiecza.



Kurhany w Krężnicy Jarej

## Starożytna gospodarka - Wołki Krężnickie



Po przerwie trwającej kilka tysięcy lat w Krężnicy pojawiły się grupy ludności mezolitycznej, które również pozostawiły w ziemi ślady swojej bytności.

W 2 połowie IV tysiąclecia p.n.e. wprowadziła się na teren ludność, która potrafiła już hodować bydło, uprawiać zboża, znała radło i zaprzęgała do niego bydło.

Informuje nas o tym figurka pary wołków spięta jarzmem, znaleziono ją na piaszczystej wydmie, gdzie znajdowała się osada prehistoryczna.

Przedstawia ona parę stylizowanych wołków połączonych jarzmem w postaci łukowato wygiętej poprzeczki.

Dzisiaj jest to jedno z najcenniejszych znalezisk na terenie całej Polski. „Wołki” wygrały archeologiczny zjazd w Paryżu i aktualnie są przechowywane w muzeum na Zamku Lubelskim

## Wzmianki w kronikach Jana Długosza

Odtworzenie późniejszych dziejów Krężnicy jest dość trudne. Wzmiankę o Krężnicy Jarej spotykamy u historyka Jana Długosza, który opisuje Krężnicę jako „wieś z kościołem parafialnym drewnianym ku czci Św.

Floriana”. Dziedzicem tej wsi był Jaroski (Jarowski) herbu Rawa. Zapewne Krężnicy, podobnie jak naszego regionu, nie omijały dziejowe burze, wojny, powstania. Krężniczanie w mniejszym służbach wojskowych „aż hen pod chińską granicą”.



## Wiek XX - pomniki, przydrożne krzyże świadkami historii

Czasy I wojny światowej i ofiary w niej poniesione pamięta cmentarz na granicy ze Strzeszkowicami, którego powstanie datuje się na 1915 rok oraz samotnie stojący krzyż na granicy pół krężnickich i zemborzyckich, pod którym prawdopodobnie są pochowani Tatarzy najazdów tatarskich. W czasie I Wojny Światowej znajdowały się tu okopy oraz zbiorowe mogiły poległych tu żołnierzy. Do dziś stoi tu krzyż pamietający te wydarzenia.

W pierwszych latach II wojny światowej na terenie Krężnicy działała organizacja ZWZ, która potem przekształciła się w Armię Krajową do której należała duża część krężnickiej młodzieży. Dowódcą 14 placówki AK był Krzysztof Goliński pseudonim „Mir”. Oddział działał do końca wojny, a jego dowódca w wieku 23 lat zginął z 6 na 7

## Patroni Naszej Szkoły

czerwca 1944 roku pod Bychawą. Razem z nim w tej potyczce z Niemcami poległ jego podwładny Stanisław Fus, pseudonim „Słonecznik”. Żołnierze Armii Krajowej są Patronami naszej szkoły, a ich groby znajdują się na pobliskim cmentarzu.



## Tragiczne wydarzenia ostatniej wojny.

W ostatnich dniach wojny miały miejsce w Krężnicy dwa tragiczne wydarzenia. W nocy z 21 na 22 lipca został wysadzony przez partyzantów niemiecki pociąg wojskowy. Partyzanci chcąc utrudnić Niemcom transport broni, amunicji i żywności na front,



Nie przypuszczali, że Niemcy przypną przed lokomotywę tak zwane lory z piaskiem (taki rodzaj niezadaszonych wagonów towarowych) i posadzą na nich Polaków, którzy chcieli jechać w stronę Kraśnika.

Na torach podłożono mi-  
ny, do wybuchy doszło, ale naj-  
większe szkody ponieśli sami Po-  
lacy, bo zginęli niewinni cywile,  
wśród nich także Maciek Łuka-  
szewski, siedemnastoletni chłó-  
piec z Warszawy, który podróżo-  
wał w stronę Kraśnika. Obok  
okazałego grobowca ofiar II woj-

ny światowej jest nieduży skrom-  
ny grób Maćka na miejscowym  
cmentarzu.

Kolejnym miejscem pa-  
mięci jest obelisk postawiony  
przy drodze do Lublina. W tym  
miejscu 22 lipca 1944 roku hitle-  
rowcy rozstrzelali więźniów  
z Zamku Lubelskiego – 25 męż-  
czyzn, mieszkańców podpar-  
czewskich wsi Makoszka i Pleba-  
nia Wola. 17 maja 2007 roku od-  
słonięto nową tablicę z nazwiska-  
mi poległych więźniów z tych  
miejscowości.

## O tym jak ocalono Krężnicę przed spaleniem

Sołtys pan Wojciech Poleszak (sołtys 1939-45) by ocalić Krężnicę przed Niemcami chodził po ludziach i zbierał daniny (produkty spożywcze np. chleb, masło itd.), aby przekupić Niemców by nie wyrządzali szkody we wsi, w której stacjonowało wielu żołnierzy AK. Wprowadzał ich w błąd mó-

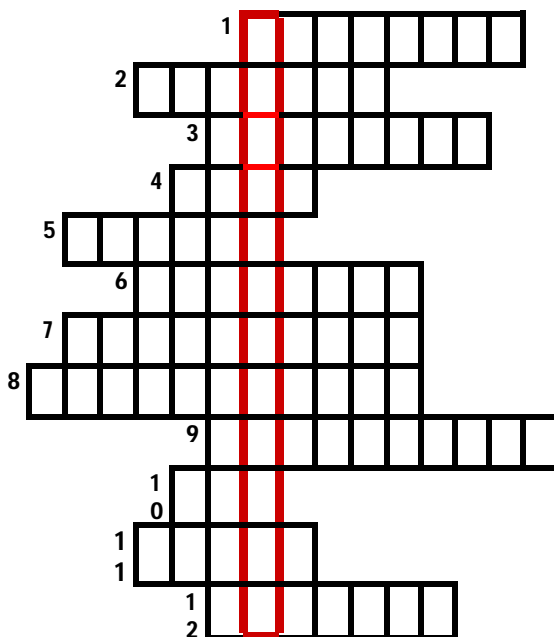
wiąc, iż w tej wsi AK nie ma. Dzięki niemu Krężnica do dziś istnieje. Do ocalenia Krężnicy przyczyniła się także pani Eugenia Rachwalska (kierownik szkoły).

Kacper Madejek, „Krężnica Jara - historie znane i nieznanne.”

## Karczma Żyda Lejzora

Żyd Lejzor zbudował karczmę, która po kilku latach spłonęła. Od tej pory ludzie mówili, że pojawia się tam ogromny byk lub piękny biały koń. Zdarzyło się, że para koni nie mogła w tym miejscu uciągnąć pustego wozu. Ludzie omijali to miejsce mówiąc, że tam straszny.

## Krzyżówka



- 1 ..... Jara
2. Patron parafii Krężnicy Jarej.
3. Rzeka płynąca przez Krężnicę Jarą.
4. Gmina Krężnicy Jarej – Niedrzwica .....
5. Duże miasto sąsiadujące z Krężnicą Jarą.
6. Dowódca 14 placówki AK pseudonim „Mir”
7. Osoba sprawująca obrzęd wypędzania złego ducha.
8. Zalew znajdujący się pomiędzy Lublinem a Krężnicą.
9. Wąż spotykany w Krężnicy Jarej.
10. Imię historyka Długosza.
11. Znaleźisko, z którego słynie Krężnica.



## Historia Parafii i Kościoła pod wezwaniem Św. Floriana



Pierwsza wzmianka o istnieniu parafii pochodzi z 1325 r. u historyka Jana Długosza. W 1883 r. pożar zniszczył kościół, a z nim wszystkie przedmioty kultu i akta.

W 1883 r. pożar zniszczył kościół, a z nim wszystkie przedmioty kultu i akta.

Obok działalności duszpasterskiej prowadzono w parafii akcję charytatywną. Już w XVIII istniał przy parafii szpital dla ubogich. W 1931 r. Szarytki lubelskie wybudowały tu dom dla sierot, istniejący do 1939 r. Po wojnie pełnił on funk-

cję akademika Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, najpierw krótko męskiego, a później żeńskiego. Mieszkające w nim siostry nie tylko prowadziły akademik, ale również służyły stałą pomocą, modlitwą, medyczną i charytatywną mieszkańcom parafii. **Mieszkał tutaj również Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński.**

Pierwotna świątynia w Krężnicy Jarej była drewniana i spłonęła w 1595 roku, kolejną wybudowano w latach 1628-1642, również została strawiona przez ogień w 1883 r. Obecny kościół pod wezwaniem św. Floriana, murowany został wy-

budowany w latach 1884 - 1887. Jest to budynek neogotycki, orientowany, jednonawowy z węższym i niższym prezbiterium.

Wewnątrz znajduje się wiele zabytków m.in. w ołtarzu głównym obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, z XVII w. Na chórze znajdują się organy 12-głosowe z końca XIX w. Nad portalem w głównym wejściu znajduje się rozeta, wokół niej biegnie napis: **Ad majorem Dei gloriam** (Dla większej chwały Bożej) zaczerpnięty z myśli św. Ignacego Loyola. Kościół włączony jest do rejestru zabytków.

## Legenda o Kościele w Krężnicy Jarej

Dawno temu, kiedy jeszcze nikt nie myślał o podróżowaniu człowieka w kosmosie, nie było metra, w Krężnicy Jarej (we wsi na Lubelszczyźnie), żyła sobie dziewczynka o imieniu Marysia. Była sierotą. Miała sześć lat, kiedy spalił się jej dom a wraz z nim rodzice i dwoje rodzeństwa. Wychowywała się w sierocińcu, prowadzonym przez siostry zakonne. Tęskniła za swoją rodziną, nieraz była smutna i płakała. Jej najbliższą osobą była siostra Marta-zakonnica, która ją pocieszała i przemycała dla niej ciasteczka i inne łakocie.

Maria była mądrym dzieckiem, chętnie się uczyła, pomagała siostrą w ogrodzie, sprzątała. W sierocińcu miała wielu przyjaciół.

Mijały lata, Marysia rosła jak na drożdżach, z chudego, piegowatego dziecka zmieniła się w piękną kobietę. Dziewczyna wraz z zakonnicami zajmowała się dziećmi, uczyła je, troszczyła się o nie.

Pewnego razu do przytułku przybył hrabia z odległej miejscowości. Mężczyzna dobry i majątny, słynący z akcji dobroczynnych. Gdy przestąpił progi budynku, ukazał mu się widok niezwykle. Zobaczył Marysię z gromadką dzieci. Oniemiał z wrażenia. Był zachwycony urodą i dobrocią dziewczyny.

Od tamtej pory przyjeżdżał codziennie, bawił się z dziećmi, zabierał na wycieczki, robił prezenty. W pewien grudniowy dzień oświadczył się naszej sierotce, a ona się zgodziła. Była szczęśliwa. W Święta Bożego Narodzenia, zaplanowano ślub, a potem huczne wesele. W wigilię Marysia od samego rana krzątała się po kuchni, przygotowując pyszne potrawy. Gdy pojawiła się pierwsza gwiazdka, siostry, Mania i dzieci dzielili się opłatkiem i śpiewali kolędy, uroczyste jedli kolację, później niektórzy wybrali się na pasterkę. W domu zostały najmłodsze dzieci, Ania (10-letnia gorączkująca dziewczynka) i Mary-

sia. Nagle w domu nastąpiła jasność, a dym wypełnił wszystkie pomieszczenia. Pokój, w którym spały małe dzieci, stanął w ogniu. Dobięgał z niego płacz i wołanie o pomoc. Kobieta nie traciła ani chwili, wskoczyła w ogień i wyносиła dzieci jedno po drugim. W pokoju na górze została Ania, weszła po nią. Biegła zmęczona, już miała wychodzić, gdy spadająca belka z płonącego sufitu przygniotła ją.

Marysia się nie podniosła. Zamknęła oczy, zobaczyła całą swoją rodzinę, uśmiechnęła się. Szepnęła: „Mamusi, tatusiu, siostrzyczko, braciszku, już idę...”

W tym czasie ludzie wybiegli z kościoła spiesząc z pomocą. Na próżno cała wieś wodę wiadrami lała, gasiła pożar. Marii zabrakło między żywymi. Nie będzie uczyć dzieci, nie będzie ślubu ani wesela. Odeszła.

Hrabia pogrążył się w rozpacz, nie pogodził się z tą stratą Ma-

Cały swój majątek podzielił damę z gromadką dzieci, spaceru- świątyni uczynili Św. Floriana, pomiędzy osierocone dzieci. Do- jącą po łące, gdzie niegdyś był aby strzegł ją przed pożarem. Ko- żył późnej starości, zmarł otoczony sierociniec. Czasem słychać było ściół stoi do dziś. Od tamtej pory ny sierotami. Żyjący we wsi dłu- śpiew, śmiech a nawet płacz do- nikt nie widział białej damy. go nie mogli zapomnieć o tej tra- biegający z tego miejsca. Dziś tylko stare lipy, które rosną przed świątynią, szepczą tę legen- słońca można było zobaczyć białą Hrabia wraz z mieszkańcami wsi pobudowali kościół. Patronem dę.

Autor: Weronika Dyrda

## *Rozmowa z Babcią*

Witam Cię Babciu. Czy mogę Cię prosić o udzielenie wywiadu?

- Tak, bardzo proszę. Odpowiem na każde pytanie.

Kiedy się babciu urodziłaś?

- W 1944 pod koniec wojny, mam teraz 73 lata.

Czy Twoi rodzice byli z Krężnicy?

- Moja mama i tata urodzili się w Krężnicy, podobnie ich rodzice i dziadkowie.

Jak wyglądała szkoła jak się babciu w niej uczyłaś?

- Była to stara szkoła, ogrzewana piecami kaflowymi, obecnie znajduje się tam biblioteka.

Jak kiedyś wyglądał kościół i cmentarz?

- Kościół w ciągu mojego życia był kilka razy odnawiany, dawniej nie był ogrzewany. Drzewa wokół świątyni były mniejsze. Na cmentarzu robiono mogiły ziemne; cmentarz nie był ogrodzony.

Czy pamiętasz babciu coś z wojny?

- Urodziłam się pod koniec wojny, ale moi rodzice opowiadali różne historie np. o wysadzeniu niemieckiego pociągu z amunicją przez partyzantów, o próbach odbicia więźniów prowadzonych przez Krężnicę na Majdanek, o ukrywaniu się w naszych lasach partyzantów.

Jakie były rozrywki jak byłaś babciu mała?

- Na miejscu plebanii stał drewniany budynek, przypominający barak, w którym odbywały się tańce i imprezy. Jak byłam mała było weselej, nie było komputerów, dzieci od rana do nocy ganiały po dworze, robiły sobie psikusy.

Uwielbiałam latem kąpać się w rzece a zimą zjeżdżać na sankach z górki cmentarnej

Czy był jakiś sklep w Krężnicy?

- Jeden spożywczo-przemysłowy.

Gdzie robiliście zakupy?

- W sklepie na miejscu lub w Lublinie. Kupowało się tylko te rzeczy, których nie można było uzyskać z własnego gospodarstwa np. sól, cukier itp., kiedyś piekło się chleb. Ludzie dawniej odżywiali się inaczej, zdrowiej.

Jak wyglądała Krężnica dawniej?

- Były wiejskie chaty pod strzechą, w których mieszkały wielopokoleniowe rodziny. Drogi były wyboiste, wąskie, nie było asfaltu; samochód to była rzadkość. Drogami poruszały się furmanki.

Jak babciu dawniej ubierali się ludzie?

- Większość biednie, trudno dostępne były materiały na ubrania. We wsi była krawcowa, która szyła ubrania na miarę.

Jak wyglądały dawniej gospodarstwa?

- Nie były zmechanizowane, większość prac wykonywało się końmi.

Babciu, która Krężnica Ci się bardziej podoba, ta z lat dzieciństwa czy obecna?

- Tęsknię za dawną Krężnicą, chociaż obecna jest też piękna, nie wyobrażam sobie życia w innym miejscu.

DZIĘKUJĘ ZA UDZIELENIE WYWIADU

Wywiad z P. Janiną Dyrda  
przeprowadziła Weronika

## Krężnica dzisiaj....

W bliskim sąsiedztwie kościoła i plebanii znajduje się piękny drewniany budynek tzw. „starej organistówki”, który po gruntownej renowacji pod okiem konserwatora zabytków, odmłodził, zmienił swoje oblicze, przeznaczenie i nazwę, gdyż najczęściej jest po prostu nazwany domem parafialnym.

Odbywają się w nim różne spotkania grup modlitewnych, młodzieży, zebrania wiejskie, warsztaty malarskie, tu ma swoją siedzibę Stowarzyszenie CIS, biblioteka parafialna. Budynek żyje i służy miejscowemu społeczeństwu.



### Nasza Mała Wieś

Nasza mała Krężnica to najlepsza w świecie okolica.

Za to Ją kochamy, wdzięczność jej składamy.

Jest to mała, skromna wieś, będzie każdy chciał ją mieć.

Pamiętajmy Jej dobre imię, które nigdy z naszej mapy nie zginie.

Dbajmy o Nią całym sercem, niech nikt nie rani Jej już więcej.

Mamy Ją szanować i Wy o tym wiecie, bo nasza miejscowość jest najlepsza na świecie.

Jeśli się Wam spodobało, to zapraszamy Was szczerze i, że też się zachwycicie, mocno w to wierzę.

Kochajcie Ją całym sercem, niech przybędzie Was tu więcej.

Ania Szewczyk

### **Materiały zebrane w gazecie pochodzą z następujących źródeł:**

„Na skrzydłach wyobraźni..” - zbiór artykułów uczniów SP w Krężnicy Jarej wydanych w 2007 roku

„Zapraszamy do urokliwej i malowniczej Krężnicy Jarej” Stowarzyszenie Społeczne CIS, 2012

„Krężnica Jara - Historie znane i nieznanne.” autor: Kacper Madejek, praca konkursowa.

„Przeszłość historyczna mojej miejscowości zapisana w przydrożnych krzyżach i cmentarzach.” gimnazjalny projekt edukacyjny, 2011

„Zeszyty Niedrzwickie" wydane w styczniu 2000 roku zatytułowanego: "Z przeszłości Niedrzwicy"

Rozmowy z mieszkańcami i materiały w sieci Internet,